

Kupiec i Rzemieślnik Polski we Francji

Le Commerçant et l'Artisan Polonais en France

Organ Związku Kupców
i Rzemieślników Polskich we Francji

Organe de l'Union des Commerçants
et Artisans Polonais en France

Miesięcznik

Redakcja i Administracja — Rédaction et Administration
LENS, 24 rue de la Gare — Tel. 353 — LENS

Mensuel

Ze świeżymi siłami

Minął okres wakacji. Ze świeżymi siłami przystępujemy do pracy związkowej. Jakkolwiek Zarząd Główny Związku, a także i członkowie nie zaznali poważniejszego odpoczynku, gdyż praca nie została przerwana, to jednak w poszczególnych okręgach sprawy organizacyjne znalazły się, jak zawsze w okresie wakacyjnym, na drugim planie.

Dziś ze zdwojoną energią stawiamy je znów na plan pierwszy. Przed Związkiem, rzemiosłem i kupiectwem stoją nowe zagadnienia życiowe, których rozwiązanie będzie łatwiejsze, gdy będzie ono odbywało się wspólnie. Czasy, które przeżywamy przynoszą prawie codziennie coś nowego, bezpośrednio nas interesującego już nie tylko jako organizację, ale także jako poszczególnego kupca i rzemieślnika. Potrzeba skupiania się, potrzeba wspólnego zastanawiania się nad wymaganiami chwili, tudzież potrzeba wspólnego wystąpienia staje się coraz ważniejsze. W ostatnich miesiącach szeregu ważnych decyzji na planie krajowym dojrzał. Wydarzenia, które mogą nastąpić, nie zaskoczą kupca i rzemieślnika uświadomionego, który będzie umiał sobie dać radę wobec przeobrażeń, które postępują naprzód z nieubłaganą bezwzględnością. Zarząd Główny podejmując wspólnie z okręgami na nowo aktywną pracę organizacyjną, wszelkimi siłami, jak dotychczas na drodze wytkniętej mu statutem oraz nakazami chwili, będzie słu-

żył radą i pomocą. W tym duchu zaprasza do szczerzej współpracy całe kupiectwo i rzemiosło, okręgi i koła, sło-

wem wszystkich, którym sprawa kupiectwa i rzemiosła polskiego leży na sercu.



Czeladnicy ostatniej promocji, Wydział Egzaminacyjny i przedst. Chambre des Métiers.

Dobra ekipa

Z młodzieżą rzemieślniczą ... Pokłosie roku szkoleniowego 1955-56

Kiedy w niedzielę 14 października rozchodziliśmy się po miłym wieczorze spędzonym z okazji wręczania dyplomów mistrzowskich i czeladniczych, absolwentów szkolenia rzemieślniczego Wydziału Egzaminacyjnego,

jeden z uczestników uroczystości powiedział krótko:

—Dobra ekipa. Dobry rocznik, jeżeli chodzi o mistrzów.

W tym powiedzeniu, bez przechwałek, znajduje się wiele prawdy. Dawno już bowiem Wydział Egzaminacyjny Związku nie miał tak dobrego i tak dobranego zespołu uczniów ubiegających się o tytuły mistrzów, jak w roku bieżącym. U niektórych z nich poziom był bardzo wysoki, odpowiadając całkowicie wymaganiom stawianym nowoczesnemu mistrzowi rzemieślniczemu, idącemu z postępem.

Nic też dziwnego, że uroczystość wręczenia dyplomów 27 wychowankom Wydziału Egzaminacyjnego Związku, była prawdziwym świętem.

* * *

Uroczystość dnia 14 października była u-

Zarząd Główny Związku Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji ma zaszczyt prosić wszystkich członków i ich rodziny na swój

BAL Jesienny

który odbędzie się w sobotę, dnia 17 listopada 1956 roku w sali kopalniowej, Route de Béthune w Lens.

Początek o godzinie 21-ej.

koronowaniem roku szkoleniowego 1955-56. Wręczono bowiem dyplomy wyzwalające 16 uczniów na czeladników i 11 czeladników na mistrzów (brevet de maitrise). Wychowawcy polscy w osobach pp. Cieślaka, nauczyciela z Billy-Montigny, Fr. Gabrielskiego i wszyscy przewodn. poszczególnych komisji — w przedmiotach francuskich p. Legrand, uczynili wszystko, by nasza młodzież rzemieślnicza poszła we świat zasobna w wiedzę. Opiekę, stosownie do ustawodawstwa francuskiego, nad całością sprawował inspektorat szkolenia rzemieślniczego przy Izbie Rzemieślniczej (Chambre des Métiers), który też świadectwa wydane uczniom potwierdził, dzięki czemu wychowankowie mogą korzystać z pełni praw francuskich i polskich oraz wszystkich innych, innych państw gdzie istnieje pstawodawstwo rzemieślnicze.

„Po raz pierwszy wręczam dyplomy mistrzowskie”

Wydział Egzaminacyjny przy Związku, który pracuje na zasadach 17-tej Izby Rzemieślniczej, prowadząc od 20 lat szkolenie zawodowe we własnym zakresie, jak przyznają sami Francuzi, którzy dopiero obecnie przystępują do szkolenia zawodowego rzemieślników, pokazał wiele dróg, jakimi należy postępować w tej dziedzinie.

— Po raz pierwszy wręczam dyplomy mistrzowskie, powiedział p. Lecuyer, prezes szkolenia rzemieślniczego w departamencie Pas-de-Calais i wiceprezes Chambre des Métiers, gdy Komisja Egzaminacyjna powierzyła mu ten zaszczyt.

Był wyraźnie wzruszony, gdyż zdawał sobie sprawę z wartości dyplomów jakie doręcza. Powiedział to zresztą otwarcie w swoim przemówieniu. Powiedział, że Francja wchodząc na zaniedbaną nieco drogę szkolenia rzemieślniczego, wprowadzania wymagań znajomości zawodowych od przyszłych kierowników zakładów rzemieślniczych, czyni to ze świadomością, iż zdrowe rzemiosło jest konieczne dla rozwoju gospodarczego kraju.

— Rzemiosło mówił, musi rozwijać się wśród swobód obywatelskich. Od rzemieślnika natomiast społeczeństwo ma prawo wymagać nie tylko świadczeń w postaci pracy zawodowej, ale także w postaci wysokich wartości moralnych, uczciwości i radości z dobrze spełnionego obowiązku. Te wszystkie cnoty, mówił p. Lecuyer, są Wam — droga młodzieży — jak widzę wpajane — w Waszym ośrodku szkoleniowym, istniejącym przy Waszym Związku..

Przemówieniu przysłuchiwały się z wielką uwagą uczniowie i mistrzowie, oraz grono mistrzów egzaminatorów i członków Zarządu Głównego Związku w osobach pp. J. Roskosz, prezes honorowy, senior organizacji kupieckiej i delegat Związku przy Chambre des Métiers p. W. Rabięga, prezes Wydziału Egzaminacyjnego kol. Zwoliński, prezes Okręgu Lens kol. Krzyżaniak, skarbnik Związku kol. Dziwocki, mistrzowie — egzaminatorzy pp. Zamiara L., Korcz St., Berdziński J., Borski St., Cieślak J.

Obecny był również stary i wypróbowany

przyjaciel naszego Związku i młodzieży rzemieślniczej p. Leflon, inspektor wychowania zawodowego rzemiosła przy Izbie Rzemieślniczej.

Gości powitał serdecznie kol. Rabięga oraz kol. Gabrielski, poczym zabrał głos wspomniany już p. Lecuyer. Zachęcił mocno młodzież rzemieślniczą do wytrwania i postępowania wybraną drogą.

Inspektor szkoleniowy p. Leflon, składając życzenia młodzieży rzemieślniczej z okazji wręczenia dyplomów, wskazał na fakt, że rzemieślnik nie jest zwyczajnym kółkiem w maszynie gospodarczej. Jest czymś więcej. Jest człowiekiem myślącym, wnoszącym postęp, człowiekiem wnoszącym inicjatywę, dającym zatrudnienia nie tylko swoim, ale także i bliżnim.

Czwierćwiekowa tradycja

Kolega Roskosz, prezes honorowy Związku, przypomniał wysiłki Związku nad szkoleniem zawodowym rzemieślniczej mło-



Mistrzowie.

dzieży, wskazał na myśl przewodnią, która przyświecała organizatorom tego przedsięwzięcia. Chodziło bowiem o podtrzymanie tradycji rzemiosła polskiego, tej tradycji, która przyczyniła się w walnie do rozwoju i odparcia wszystkich zakusów wroga na gospodarze opanowanie narodu polskiego.

— Czwierć wieku tej pracy mamy za sobą, — mówił. — Przez rejestry naszego Wydziału Egzaminacyjnego przeszły setki nazwisk. Setki rzemieślników i mistrzów poszły na własny chleb. Dziś dopiero niejednen spostrzega jaki skarb posiada, gdy we Francji zagadnienie nauczania zawodowego w rzemiosle staje się ustawowe, gdy od niego uzależnione jest otwarcie warsztatu pracy.

— Ale nie tylko ta myśl przyświecała nam gdy rozbudowywaliśmy organizm szkolenia

zawodowego rzemieślników. Myśleliśmy o powiększeniu stanu posiadania polskiego. Myśleliśmy o wytworzeniu polskiego stanu średniego, który istnieje. Myśleliśmy o powiększeniu szeregow rzemieślników świadomych Polaków, obywateli, organizatorów i ludzi z inicjatywą. I na tym polu mamy osiągnięcia, choć znów powtarzam, nie zawsze doceniane w samym naszym gronie. Myśleliśmy wreszcie o wychowaniu polskiego rzemieślnika na wzór jego brata — kolegi, żyjącego i borykającego się dziś z trudnościami, ale nieugiętego, w Polsce. Gdy mówimy o świadomości obywatelskiej, to wiemy, że paszport i litera nie zawsze są ważne. Najważniejsze jest to, że pracując we Francji, wnosimy do rzemiosła cnoty rzemieślnika polskiego, te cnoty, za którymi znowu dziś tęsknią zdeorganizowane wojną społeczeństwa.

Po życzeniach złożonych przez kol. Rabięgę i Zwolińskiego, Wydział wręczył dyplomy następującym wychowankom kursów rzemieślniczych przy Związku Kupiectwa i

Rzemiosła Polskiego (dyplomy zatwierdzone przez Chambre des Métiers):

Mistrzowie

Dyplomy mistrzów cechu otrzymałi w dziale rzeźniczo-masarskim pp.:

Brygier Henryk z Sallaumines, Lenarczyk Edmund z Liévin, Stawiński Henryk z Senle-Noble.

W dziale piekarskim pp.:

Zalisz Franciszek z Noyelles, Przybylski Kazimierz z Lille.

W dziale mechanicznym pp.:

Zamiara Ewaryst z Lens, Wesolowski Antoni z Bergerac (Dordogne).

W dziale krawieckim pp.:

Kęsy Czesław z Douai, panna Gazur Helena z Harnes.

W dziale fryzjerskim p.:

Rozynek Leon z Waziers.

Czeladnicy

Dyplomy czeladników zdobyli pp.:

W dziale rzeźniczo-masarskim:

Klubiński Franciszek z Abscon, Wiśniewski Kazimierz z Sallaumines, Nowak Alfred z Auchel, Tkaczyk Jan z Marles les Mines, Nowicki Jan z Somain, Jakubowski Alfred z Calonne-Ricouart, Wojtaszek Witold z Billy-Montigny, Roskiewicz Antoni z Auby, Pusz Marian z Méricourt, Kubiak Aleksander z Hersin-Coupigny.

W dziale piekarskim:

Golembiewski Marcel z Liévin, Berdziński Leon z Ostricourt, Zalisz Jan z Liévin.

W dziale mechanicznym:

PIECE PIEKARSKIE firmy

F. DEPASSE & Cie

Piekarze! — Nowość u Firmy Depasse!!!

Informujcie się u ich agentów, którzy Wam wyjaśnią ostatnie ulepszenia w dziedzinie **BUDOWY PIECÓW.**

M. R. LEBLAN

218, Rue Lalau, — MARQUETTE-lez-LILLE — Tél.: 580.69 — LILLE

Golec Franciszek z Rouvroy, Walkiewicz Bogdan z Billy-Montigny.

W dziale fryzjerskim:

Poleczyński Henryk z Marles-les-Mines.

Do absolwentów przemówił jeszcze red. Maluty, współpracownik „Narodowca”.

gli wybrnąć z ciężkiej sytuacji i przywrócić prawa rzemieślnicze.

Ale szkolenie rzemieślnicze było tam wstrzymane. W kraju braknie wobec tego kilkunastu roczników, którzyby przeszli przeszkolenie.

— Jesteście w tym szczęśliwym położeniu,

cehujące samodzielnego i posiadającego inicjatywę rzemieślnika, powiedział mówca, by na zakończenie złożyć życzenia nowokreowanemu mistrzom i nowo wyzwolonym czeladnikom.

Lampka wina

W imieniu młodzieży, która już dziś weszła w szeregi mistrzów podziękowali wychowawcom oraz zarządowi Związku panna Helena Gazurówna, przemawiając po polsku, oraz p. Kęsy (oboje mistrzowie cechu krawieckiego). Podziękowali oni za naukę i przysposobienie, oraz zapewnili wniesienia swej współpracy do Związku. Zapewnienia te przyjęto z prawdziwym zadowoleniem.

Po oficjalnej części, nastąpiła tradycyjna lampka wina. Czeladź pod kierownictwem nauczyciela p. Cieślaka odśpiewała szereg pieśni ludowych i narodowych, podczas gdy mistrzowie (nieco później) popisywali się wcale bogatym programem pieśni okolicznościowych, narodowych i ludowych, a dużo humoru i artyzmu wniosła znana nam trójka k.k. Czesław Pietrzak, Władysław Pietrzak i Roman Wojciechowski. Wytworzyła się serdeczna atmosfera między „starymi mistrzami a młodymi” i reszta wieczoru upłynęła dziwnie szybko na milej pogawędce przeplatanej śpiewami.

Przebyliśmy nowy etap. Powiększyło się grono mistrzów i uczniów. Komisja egzaminacyjna i jej pracownicy wrócili do swoich „papierków”, by rozpocząć szkolenie nowych szeregów.

Braci mistrzowskiej, która wyszła w świat ze świeżymi dyplomami, jak również młodzieży czeladniczej składamy szczerze gratulacje i chętnie zobaczymy ją w naszych szeregach organizacyjnych oraz za stołami prezydialnymi w czasie naszych zebrań i imprez.



Czeladnicy.

Wskazał on na ważność rzemiosła w gospodarce narodowej każdego kraju. Z dowodami w rękę, albowiem na podstawie pism, wydrukowanych w Kraju, przedstawił straszliwe spustoszenie gospodarcze, jakie wyrządziło zniwelowanie rzemieślników do zwykłych pracowników warsztatowych, a rolników do fernali kołchoźniaków.

Zebrani z zainteresowaniem dowiedzieli się, że „piekarnia gigant”, czyli „fabryka chleba na Żoliborzu pod Warszawą co najmniej raz w tygodniu nie dostarcza chleba z powodu defektów, że chleb w piekarni — „fabryki” w Tarnowie idzie na przeróbkę do paszy dla bydła, gdyż nie można go jeść. Tysiące innych przykładów wskazują, że ludność żywi i przyodziewa rzemieślnik poza normalnymi godzinami pracy. Doszło do tego, że sami doktrynerzy, działający według systemu rosyjskiego, przekonali się, że bez rzemiosła samodzielnego nie będą mo-

ni, że jako Polacy, skończyliście kurs rzemieślniczy po polsku i stosownie do wymagań ustawy francuskiej. Chodzi nam o to byście zachowali z tym większą troską nabyte wiadomości oraz przyswojone wartości

Odszkodowania wojenne

W dniu 18 czerwca 1956 r. ukazało się prawo, które uzupełnia dotychczasowe prawa w sprawie odszkodowań wojennych dla niektórych Polaków, którzy złożyli podania do Ministerstwa Rekonstrukcji.

Prawo to mówi: obcokrajowiec, który służył w armii alianckiej lub był w trakcie neutralizacji czy też miał dzieci naturalizowane itp. może się ubiegać o odszkodowanie.

W związku z powyższym, wszyscy zainteresowani mogą się zgłosić do komisji prawniczej przy Związku, która zajmie się interwencją u władz miarodajnych.

W tym celu należy złożyć Nr. teczki, zarejestrowanej w Ministerstwie Rekonstrukcji, oraz bliższych danych dotyczących tożsamości, działalności podczas wojny i dowody obywatelstwa dzieci.

W. Laskowski, inż. ekspert.

KUPCY i RZEMIEŚLNICY!

Każdy pracodawca opłaca za pracowników, zatrudnionych w swym przedsiębiorstwie składki do Ubezpieczeń Socjalnych (Sécurité Sociale), które im gwarantują opiekę w wypadku choroby, zabieg chirurgiczny i pomoc w razie śmierci.

Ubezpieczone jest także Wasze przedsiębiorstwo, dom, towar przeciw ogniu!

A Wasza pozycja rodzinna i osobista jak się przedstawia?

Czy jesteście ubezpieczeni na wypadek choroby, wypadku przy pracy lub na drodze?

Czy wiecie o tym, że na wyraźne życzenie przedsiębiorców, kupców i rzemieślników we Francji utworzono dla Was i Waszej rodziny

UBEZPIECZENIE RODZINNE

„Sécurité Familiale”

LILLE — 13, rue Faidherbe, 13 — LILLE

(Dyrekcja P. ROGALSKI)

która ostatnio zawarła konwencję ze Związkiem Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji

Pertraktujcie tylko z agentem, który Wam przedłoży pisemne upoważnienie naszego Związku

Renta starości**Prawa żon kupców i rzemieślników**

W poprzednich numerach organu związkowego omówiliśmy zagadnienia związane z obowiązkami i prawami kupców oraz rzemieślników należących do kas starości. W niniejszej pogawędce pragniemy przedstawić prawa żon ubezpieczonych, względnie prawa mężów, w razie gdy interes prowadzi żona i opłaca punkty na poczet renty starości.

Podwyżka renty starości na żonę

Jak wiadomo, korzystający z renty starości kupiec lub rzemieślnik może otrzymać podwyżkę na żonę dopiero wówczas, gdy przekroczy ona 65 rok życia. Podwyżka ta wynosi połowę renty, pobieranej przez męża. Podwyżka ta może jednak nastąpić także już po 60 roku życia żony kupca lub rzemieślnika pobierającego rentę, ale pod warunkiem, że zachodzi stwierdzony przez lekarzy wypadek inwalidztwa.

Z praw tych może również korzystać w tych samych warunkach mąż, jeżeli żona jego prowadziła interes na swój rachunek, opłacała składki i korzysta z renty starości, wypłaconej przez fundusz starości dla kupców i rzemieślników.

Prawa na wypadek śmierci rentobiorcy

Na wypadek śmierci rentobiorcy, pozostająca przy życiu małżonka lub jej małżonek nie tracą praw do renty. Wysokość tej renty jest jednak zależna od ilości wpłaconych składek (wykupionych punktów). Pensja ta może być utrzymana na wypadek ponownego wejścia w stan małżeński, ale tylko wtedy, gdy rentobiorca ma co najmniej 90 punktów wykupionych. W razie rozwodu warunki są te same. Niemniej przyznanie renty na wypadek ponownego małżeństwa jest zależne od stanu majątkowego rentobiorcy. Rentę bowiem w tym wypadku przyznaje się tylko wtedy, gdy zachodzi absolutne ubóstwo.

Śmierć rentobiorcy przed osiągnięciem praw jednego z małżonków

Na wypadek śmierci rentobiorcy przed osiągnięciem 65 roku życia jego żony, względnie męża, pozostały przy życiu ma prawo do renty starości w wysokości połowy wpłaconych składek, ale dopiero po osiągnięciu 65 roku życia, lub 60 roku w razie urzędowo stwierdzonej niezdolności do pracy. Prawo to traci ważność gdy zainteresowana(ny) wstąpi ponownie w związek małżeński przed osiągnięciem wieku, uprawniającego do powyższej renty.

Jeżeli jednak pozostała przy życiu

osoba opłaca składki nadal, prowadząc interes, prawa nabyte pozostają nietknięte nawet po ponownym wstąpieniu w związek małżeński. Prawa mogą być też wznowione na wypadek

śmierci nowopobudzonego małżonka w ciągu dwóch lat od daty ślubu.

Pragniemy przypomnieć przy sposobności, że ustawa mówi bardzo wyraźnie o małżonkach (conjoints-survivant). Pod tym słowem należy rozumieć małżonków żyjących w legalnym związku, uznanym przez prawo państwowe jako taki.

Dodatek do renty i podwyżka składek na fundusz starości

Na zasadzie nowej ustawy o Funduszu Solidarności uchwalonym przez parlament francuski, korzystający z renty starości, mogą otrzymać podwyżki, jeżeli nie posiadają żadnych ubocznych dochodów. Aby korzystać z podwyżki należy posiadać obywatelstwo francuskie. Polacy mają prawo korzystać również z tych podwyżek na zasadzie istniejącej konwencji francusko-polskiej.

Ta sama ustawa wprowadza podwyżkę opłat za punkty na poczet renty starości. Podwyżka ta wynosi 590 franków za punkt, wobec czego wraz z kosztami, cena jednego punktu wyniesie 2.650 franków dla kupców, zamiast dotychczasowych 2.000 franków. W ten sposób roczna najniższa składka do kasy starości, która wynosiła dotychczas 12.000 franków, wyniesie obecnie 15.900 franków. Dla klasy szóstej, składka roczna która wynosiła dotychczas 48.000 fr, wyniesie obecnie 63.600 franków.

Nowe składki weszły w życie dnia 1 października 1956 roku.

Les fins palais**Les vrais gourmets****Les connaisseurs**

Ont depuis longtemps adopté

„DELBY”**La marque des VINS de QUALITÉ**

Faites comme eux — Garnissez vos rayons avec les „Vins DELBY”.

Vous aurez des types de vins SUIVIS et augmenterez vos ventes.

Grand choix de fines bouteilles —

Adoptez aussi l'excellent Mousseux „Delby Mousse”

Sté Eugène DELABY et Cie SOMAIN (Nord)**Konfekcja Damska - Męska****Firmy „JANKA”**185, rue de Paris
LILLE — Tel.: 53.94.26**poleca po cenach konkurencyjnych :**

Pierze — Puch — Wsypy czerwone (160 szer.) — Damas płótno (160 szer.)

Duży wybór ←→ **Tanie ceny****Zapytania do Redakcji i odpowiedzi**

Pytanie: — Jestem lokatorem domu w którym prowadziłem interes. Ten dom został zniszczony przez pożar. Właściciel nie ma zamiaru odbudować domu, mimo że otrzymał odpowiednie odszkodowanie od Towarzystwa Asekuracyjnego.

Podkreślam, że ja zwracałem mu premię asekuracyjną, i że kontrakt mój (bail) jeszcze jest ważny na osiem lat. Czy wobec powyższego właściciel zobowiązany jest odbudować dom?

Czy też mogę rościć prawo do odszkodowania?

Odpowiedź: — Na podstawie artykułu 1741 kodeksu cywilnego, kontrakt należy uważać jako rozwiązany z chwilą utraty obiektu wynajętego.

Właściciel niczem nie jest zobowiązany do odbudowy domu ani do płacenia odszkodowania.

Fakt, że Pan mu zwracał premię asekuracyjną, nie zmienia stanu rzeczy, ponieważ według kodeksu cywilnego właściciel jest zwolniony od obowiązku odbudowania zniszczonego domu.

Kupno i sprzedaż interesu handlowego

„Co trzeba wiedzieć”

I) Kto może kupić interes handlowy.

Nie mogą kupić interesu: Osoby pełniące funkcję sędziowską, osoby nie mające 18-tu lat, pewne handle: Bank, pośrednicy kupna interesów handlowych, pośrednicy ubezpieczeniowi i sprzedawcy trunków, osoby skazane za zabójstwo i pewne ciężkie przestępstwa, ci którzy zrobili bankructwo — przez pewien czas, jednak nie mniej jak 5 lat.

Przypominam, że osoby które nie ukończyły 18 lat, nie mogą kupować i przeprowadzać operacji handlowych, bez upoważnienia ojca, lub matki (jeśli jest wdową), lub Rada rodzinne (Conseil) zatwierdzona przez sąd.

Kobieta zamężna — (separacja majątkowa) może kupić interes handlowy, bez upoważnienia męża, lecz nie może być kupową, bez jego zezwolenia. Jeśli mąż odmówi, może się zwrócić do sądu, celem otrzymania zezwolenia na prowadzenie interesu.

RADA PRAKTYCZNA: przed kupnem interesu, trzeba, być bardzo ostrożny — zasięgnąć informacji:

— co do pośrednika (jego moralność i kompetencja). Zawsze sprzedający ma prawo wyboru pośrednika — a w interesie kupującego jest poinformować się u swego doradcy prawnego aby zweryfikował redakcję aktu sprzedaży.

Specjalną uwagę trzeba zwrócić na „bail” (kontrakt dotyczący wynajmu lokalu) 1) czas trwania, 2) wysokość czynszu, 3) obciążenia i warunki dotyczące kontraktu, 4) czy lokal mieszkalny jest włączony w kontrakt, 5) obroty i dochód czysty interesu z ostatnich trzech lat, 6) wysokość wydatków związanych z interesem (détail des frais généraux), 7) ubezpieczenia które przejmuje kupujący, 8) zapasy (stocks), 9) na kredyt udzielany klientom, 10) warunki płacy dotychczasowym dostawcom, 11) wysokość kapitału potrzebnego na funkcjonowanie interesu.

II) — Warunki, jakie powinien wypełnić kupujący:

Opublikować sprzedaż. Zapłacić cenę za interes, ustaloną ze sprzedającym. Oszacowanie interesu handlowego przez eksperta kompetentnego.

Ustalenie wartości interesu handlowego jest sprawą bardzo delikatną i dużo czynników trzeba wziąć pod uwagę. Różni specjaliści mają różne metody, jednak nie powinni nigdy odstąpić od metody i warunków narzuconych przez kontrolę podatkową (FISC).

W praktyce: Jeśli sprzedający wam daje cenę jego interesu, wy kupujecie, albo nie, tu zależy czy interes wam się podoba czy nie. Czy znajdujecie, czy nie, gdzie indziej lepszą okazję. Tu zawsze prawo po-

bytu i zapotrzebowania w tej branży powyższa, lub obniża cenę interesu, zależnej od koniunktury generalnej, jednak zawsze podstawą wartości interesu jest dochód roczny pośredni, albo obrót codzienny (zobaczyć tablice dalej).

Pewna ilość pośredników radzi: aby nie deklarować całej sumy zapłaconej za interes aby uniknąć wyższej stawki należnej państwu.

Trzeba być jednak ostrożny w tym kierunku, przeciw tej taktyce kontrola fiskalna jest doskonale uzbrojona.

III) Warunki jakim podlega sprzedający:

Oddać interes handlowy kupującemu na dzień wyznaczony, pod karą ekspulsji albo odszkodowania, pod warunkiem że kupujący uregulował cenę za interes handlowy. Sprzedający przy przyjmowaniu magazynu powinien: (przedstawić klientelę nowemu kupcowi, albo dać listę klientów z dokładnym adresem. Oddać klucze, materiał — który zostaje w magazynie. Co do samochodu kartę grise i zaświadczenie pochodzenia samochodu.

Nie wolno sprzedającemu ukrywać żadnych rzeczy, które mogłyby spowodować w przyszłości złe funkcjonowanie interesu (bronione przez prawo z 1935 roku).

Kto może być pośrednikiem

W większych miastach interes handlowy przeważnie jest sprzedawany przez pośredników. Ich czynnością jest:

- poinformować i udzielać rad kupcom;
- redagować wszystkie akta i załatwiać wszelkie formalności;
- manipulacje pieniężne.

Niekoniecznie, pośrednik musi być kupcem, agencje sprzedaży i handlarze interesów są kupcami.

Nie mogą zajmować się pośrednictwem: osoby skazane za zabójstwo, kradzież, bankructwo, oszustwo, fałszywe świadczenie i inne.

Dawni urzędnicy ministerialni, zwolnieni za przestępstwa.

Adwokaci skreśleni z listy, przez procedurę dyscyplinarną.

Pośrednicy otrzymują wynagrodzenia następujące:

Ogólnie powinny otrzymać mniej więcej 5 proc. od sumy ogólnej.

KUPUJĄCY i PRAWA FISKALNE

Sprzedaż interesu powinna być zarejestrowana w ciągu miesiąca.

Wysokość opłat fiskalnych

| | |
|---|-----------|
| Za interes handlowy: | |
| Rejestracja: | 10 80 % |
| Taksa departamentalna: | 3 % |
| Taksa gminna (w pewnych gminach tylko): | 1 % |
| | = 15,30 % |

W wypadku, jeśli interes handlowy nie był sprzedawany, od dnia 3 sierpnia 1926, kupujący płaci

| | |
|----------------------------------|----------|
| taksę 1-szej sprzedaży | 4,80 % |
| Za materiał nowy: | |
| Rejestracja | 2,80 % |
| Taksa departamentalna | 1 % |
| Taksa gminna (w pewnych gminach) | 0,50 % |
| | = 4,30 % |

Kontrola fiskalna

Urzędy skarbowe kontrolują stale — agencje i pośredników sprzedaży. Kontrolują deklarację sprzedaży i dysponują materiałem która im pozwala dokładnie określić wartość sprzedanego interesu.

Według skali, która określa stosunek, pomiędzy zyskiem i obrotem codziennym z jednej strony i ceną sprzedaży z drugiej strony.

Naprzykład w jaki sposób FISC oblicza wartość pewnych branż:

Rodzaj handlu: Kawiarnia — Obrót roczny: — Zysk roczny: 5 do 8 razy — Inne bazy: 500 do 700 razy (obrotu dzienny);

Rodzaj handlu: Handel starzyzną — Obrót roczny: 1 do 2 lat — Zysk roczny: 4 razy — Inne bazy 500 do 700 razy (obrotu dzienny);

Rodzaj handlu: Sklep spożywczy — Obrót roczny: 1 do 2 lat — Zysk roczny: 3 do 4 razy — Inne bazy: 120 razy obrót dzienny (300 dni roboczych);

Rodzaj handlu: Piekarnia — Obrót roczny: 1 do 2 lat — Zysk roczny: 3 do 4 razy — Inne bazy: 8.000 razy, chleb fantazyjny sprzedany przez dzień;

Rodzaj handlu: Rzeźnictwo — Obrót roczny: 50 do 60% — Zysk roczny: 3 do 4 razy — Inne bazy: 25 do 35 razy, obrotu tygodniowego;

Rodzaj handlu: Masarnia — Obrót roczny: 80% — Zysk roczny: 5 razy — Inne bazy: 25 do 35 razy, obrotu tygodniowego.

(P.S.) — Jeżeli was interesują inne branże, proszę się zwrócić do Związku, który wam udzieli informacji.

Tablica ta daje w przybliżeniu, metodę fiskalną celem określenia wartości interesu handlowego, to jednak nie przeszkadza, aby urząd skarbowy użył innych metod, celem ustalenia wartości danego interesu.

W artykule tym, który jest bardzo skondensowany, chciałem zapoznać członków w ogólnych zarysach, w jaki sposób powinni postępować i co powinni wiedzieć o kupnie i sprzedaży interesów handlowych.

Dalszych informacji i porad udzieli Wam Sekretariat biura doradco-prawnego, na Wasze żądanie.

Inż. Laskowski, inż. expert.

TELEWIZJA RADIO - ELEKTRYCZNOŚĆ APARATY GOSPODARSTWA DOMOWEGO

Przedstawiciel oficjalny
największych firm
PHILIPS
SCHNEIDER
TELEFUNKEN

Leng-Picard

423, Rue de Lannoy
23-25, Bld de Belfort
ROUBAIX Nord

Tél. 73.29-47
73.22.25

INSTALACJE
STACJE NAPRAWCZE
kosztorusy bezpłatnie

Polska FABRYKA wyrobów mięsnych J. Jachimczyk i S-ka

Rue Raoul Briquet, ROUVROY sous LENS
Telefon : 22 — (Pas-de-Calais)

poleca po cenach konkurencyjnych

wszelkie wyroby polskie i francuskie
Fasonowanie powierzonych szynek

Dostawa na miejsce

Pod uwagę automobilistom

We Francji zarejestrowano w okresie Wielkanocy 70 śmiertelnych wypadków spowodowanych w wypadkach samochodowych. W tym samym czasie w Anglii nie notowano ani jednego wypadku.

Jaka więc może być konkluzja powyższego?

Czy we Francji kierowcy samochodów nie posiadają dostatecznej kwalifikacji i pewności kierowania? Czy też samochody fabrykacji francuskiej są mniej solidne?

Nie! — Więc wobec tego kierowcy samochodów w niejednych wypadkach grzeszą nadmierną szybkością, poza tym bierzemy na siebie zbyt duże ryzyko przez naszą nerwowość, która czasem doprowadza do zabójstwa.

Zdarza się, że przy wypadkach samochodowych strona podszkodowana prosi swych świadków, aby swe obserwacje potwierdzili na piśmie.

Otóż artykuł 283 kodeksu drogowego zezwala świadkowi na sformułowanie zarzutu na piśmie przeciw drugiej osobie. Taki zarzut na piśmie jest przyjęty lecz wartość

samemu zeznawania staje się w sądzie bezwartościowa, chyba że świadek zredagowane świadectwo nie pisze na nazwisko zainteresowanego, lecz skieruje je bezpośrednio do prezesa sądu.

Taksa na samochody

Dziennik Ustaw ogłosił 4-go września 1956 roku obowiązujące opłaty za samochody, które należy uiszczyć każdego roku z dniem 1-go października.

Zwolnieni od opłaty są:

- 1) Właściciele pojazdów, którzy korzystają z przywilejów dyplomatycznych;
- 2) Posiadacze pojazdów, które mają więcej niż 25 lat;
- 3) Autokary, autobusy, trolleybusy, służące do wspólnych transportów;
- 4) Taksówki;
- 5) Samochody, z których korzystają inwalidzi wojenni, którzy są zaliczeni do art. 36 i 37 kodeksu pensji wojskowej;
- 6) Pensjonowani, którym przyznano 80% inwalidztwa i posiadacze karty z wzmianką „station debut pénible”.

Nowe opłaty fiskalne i stemplowe

W zakresie finansowania Funduszu Solidarności Narodowej mocą prawa z 6 lipca 1956 roku wszelkie opłaty fiskalne i stemplowe zostały podwyższone jak następuje:

Papier stemplowy (format podwójny); Nowa opłata 360 fr.; Dawniejsza opłata 300 fr. — Papier stemplowy (format zwyczajny); Nowa opłata 180 fr.; Dawniejsza opłata 150 fr.

Znaczki fiskalne (stemplowe)

Do 100 fr. wolne od opłaty; Od 101 do 500 fr.; Nowa opłata 6 fr.; Dawniejsza opłata 5 fr.; Od 501 do 1.000 fr.; Nowa opłata 9 fr.; Dawniejsza opłata 8 fr.; Od 1.001 do 5.000 fr.; Nowa opłata 18 fr.; Dawniejsza opłata 13 fr.; Od 5.001 do 10.000 fr.; Nowa opłata 40 fr.; Dawniejsza opłata 35 fr.; Od 10.001 do 50.000 fr.; Nowa opłata 100 fr.; Dawniejsza opłata 85 fr. Powyżej 50.000 fr. za każde 10.000 fr.; Nowa opłata + 18 fr.; Dawniejsza opłata 16 fr.; Papiery wartościowe — depozyty bankowe Nowa opłata 9 fr.; Dawniejsza opłata 8 fr.

Różne:

Karty tożsamości; Nowa opłata 100 fr.; Dawniejsza opłata 85 fr.; Karty tożsamości (VRP); Nowa opłata 200 fr.; Dawniejsza opłata 170 fr.; Kawiarnie (zezwolenie albo zaświadczenie deklaracji); Nowa opłata 24 tys. fr.; Dawniejsza opłata 20.000 fr.; Paszport; Nowa opłata 2.400 fr.; Dawniejsza opłata 2.000 fr.; Prawo jazdy; Nowa opłata 600 fr.; Dawniejsza opłata 500 fr.; Karta różowa; Nowa opłata 1.200 fr.; Dawniejsza opłata 1.000 fr.

Oplata za samochody

Wysokość opłaty za samochody zależy jest: 1) od wieku samochodu; 2) od siły fiskalnej samochodu i wynosi jak następuje:

| Wiek samochodu: | Mniej lub do 4-koni włącznie | Od 5 do 7-koni włącznie | Od 8 do 11-koni włącznie | Od 12 do 16-koni włącznie | 17 koni lub więcej |
|--|------------------------------|-------------------------|--------------------------|---------------------------|--------------------|
| Samochody, nie mające jeszcze 5-lat | 6.000 fr. | 9.000 fr. * | 12.000 fr. | 15.000 fr. | 20.000 fr. |
| Samochody, mające powyżej 5-lat nie przekraczając 20-lat | 3.000 fr. | 4.500 fr. | 6.000 fr. | 6.000 fr. | 9.000 fr. * |
| Samochody, mające powyżej 20-lat i mniej niż 25-lat | 3.000 fr. | 3.000 fr. | 3.000 fr. | 3.000 fr. | 3.000 fr. |

La vente ou la reprise Cabinet Spécialisé
d'un Fonds de MAURICE
Boulangerie ou de et MARC
pâtisserie
est affaire de confiance, —
Adressez-vous au seul



TIMMERMAN
8, r. E. Delesalle
LILLE
Tél. 54.55.14

Kącik rzeźniczo-wędliniarski

(Ciąg dalszy)

Jeżeli chcemy uzyskać kielbasy tłuszczejse, trzeba dodać trochę tłuszczu pokrajanego, lub posiekanego w kostki wielkości 1 cm kw. Mięso należy dobrze wymieszać z przyprawą, ażeby z jednej strony przyprawa wniknęła w masę mięsną, a z drugiej strony, ażeby cząstki mięsa dobrze się z sobą spoiły.

Ostatnią czynnością przy wyrobieniu kielbas krajanych jest nadzianie mięsa do jelit i wędzenie.

Można także świeże niemarynowane mięso przyprawiać i nadziewać w jelita. W tym jednak wypadku trzeba z nimi inaczej postąpić, a mianowicie trzeba je przed uwędzeniem zostawić, już nadziane w jelita, na kilka godzin aby się wymarynowały lub też wędzić pomazane przez kilka godzin.

Co do sposobu wędzenia kielbas krajanych z mięsa niemarynowanego podamy w innym rozdziale.

Krajane mięsa i tłuszcz do wszelkiego gatunku kielbas i przygotowanie przyprawy odbywa się w sposób w tym rozdziale podany.

Przyprawa do marynowania mięsa jest następująca:

Na 100 kg mięsa: 1 1/2 kg soli, 20 dkg cukru, 1 1/2 dkg saletry.

Na 10 kg mięsa: 15 dkg soli, 2 dkg cukru, 1 1/2 gr. saletry.

Do mieszania mięsa używa się przyprawy w następującym stosunku:

Na 100 kg mięsa: 35 dkg pieprzu, 10 dkg ziela angielskiego, 3 główki czosnku.

Na 10 kg mięsa: 3 1/2 dkg pieprzu, 1 dkg ziela angielskiego, kilka łusek czosnku.

Dla zapachu dodać można trochę kardymonu, który także i w smaku ma pierwszorzędne znaczenie.

Rozdział 17

Krakowska grubo krajana kielbasa

Sposób przygotowania powyższego gatunku kielbasy jest następujący:

Wyżłowane chude mięso wieprzowe należy pokrajać w kostki wielkości 3 cm kw jeżeli ma kielbasa składać się również z mięsa wołowego, to kostki tego mięsa mają mieć wielkość 2 cm kw. Pokrajane mięso trzeba zamarynować, dodając soli, saletry, cukru. — Marynować go należy około dwóch dni, dopóki nie nabierze koloru różowego.

Po wymarynowaniu należy mięso z przyprawą dobrze wymieszać, ażeby cząstki jego dobrze się pozlepiały.

Dla lepszej spoiwości kawałeczków mięsa można dodać mięsa wołowego, wymarynowanego, drobno posiekanego maszyną przez sito o dziurkach 3 mm. i z odpowiednią ilością wody dobrze ręcznie lub maszynowo wymieszanego w ilości około 10 proc. Kórnież należy dodać tłuszczu posiekanego w ładną kostkę wielkości około 5 mm. kw., także około 10 proc. Przygotowane mięso należy nadziać w kieszki szerokie, krajając je na kawałki około 50 cm.

W ten sposób wyrobione kielbasy mają bardzo dobry smak i ładny wygląd.

Przyprawa:

Na 10 kg mięsa: 15 dkg soli, 5 dkg pieprzu białego, 2 gr saletry, 3 dkg cukru, kilka ziarenek czosnku.

Na 100 kg mięsa: 1 1/2 kg soli, 50 dkg pieprzu, 3 dkg saletry, 30 dkg cukru, 5 główek czosnku.

Dla zapachu dodaje się trochę kardymonu, gałki lub kwiatu muszkatołowego.

Rozdział 18

Kielbasa krajana na sposób domowy

Sposób jej wyrobu jest następujący: Do mięsa świeżego, przyrządzonego w

Dział zawodowy

**Z Dziedziny Piekarstwa
Badanie mąki za pomocą zmysłów**

Do pewnego stopnia może każdy sprawdzić właściwości mąki za pomocą zmysłów, jakkolwiek i do tego rodzaju badania należy dużo wprawy, gdyż zmysły nasze nie są niezawodne.

a) **Za pomocą węchu** stwierdzić możemy, czy mąka na skutek nieprawidłowego składowania, nie uległa zepsuciu, co nierzadko się zdarza. Mąka bowiem jest artykułem nader wrażliwym nie tylko na wpływy atmosferyczne, lecz ponadto przyjmuje łatwo obce zapachy. W miśnach większych istnieje zwyczaj, aby w miesiącach letnich, gdy powietrze przesycone jest wonią kwiatów — kwiecien i maj — nie trzymać dużych zapasów mąki na składzie. Gdy powąchamy garstkę mąki, łatwo możemy rozpoznać ewentualne zaszły w niej zmiany. Dobra mąka jest nieoma! bez zapachu, podczas gdy zapach wyraźnie słodkawy lub kwaśny, a tym bardziej stęchły, wskazuje na wadliwość mąki.

b) **Za pomocą wzroku** poznajemy kolor mąki i wysokość przemiału. Dobra mąka

pszenna ma kolor lekko kremowo-biały, dobra mąka żytnia, kolor bardzo biały lub lekko niebieskawy. Kolor szary zdradza zanieczyszczenie mąki obcymi domieszkami, kolor czerwony wskazuje na wymiał ostatnich gatunków zboża. Mąka mieniąca się kolorami tęczy, jest zepsuta na skutek nieprawidłowego składowania. Nawet wilgoć w mące stwierdzić można samym okiem. Przy otwarciu wonka bowiem spostrzegamy odrazu, czy mąka ma skłonność zgrupiania się, co wskazuje na wilgoć, czy też jest prawidłowo sypka i czy pod podmuchem unosi się pyłem lotnym w powietrzu.

Spostrzeżenia wzrokowe będą ściślejsze, jeśli zrobimy próbę „Pokara”, za pomocą której możemy porównać ze sobą różne próbki mączne. Próbką ta polega na tym, że na deseczce o mniej więcej 25 cm. długości i 10 cm. szerokości, możliwie czarno lakierowanej, układamy drobne próbki różnych gatunków mąki. Z próbek układa się małe kwadraty, które prostuje się nożem i przyciska kawałkiem suchego szkła. Poszczególne kwadraciki powinny być tuż jeden przy drugim. Deseczkę zanurzamy w piaskim naczyniu z wodą, przytrzymując ją w pozycji

pochyłej tak długo, dopóki unoszące się z wody pęcherzyki powietrzne nie przestaną się tworzyć. Trwa to około 30 sekund. Po wyjęciu deseczki z wody, górna warstewka, poszczególnych próbek ma postać ciasta i wykazuje dobitnie różnice poszczególnych prób nie tylko pod względem koloru, ale także co się tyczy zawartości otrąb, a więc wysokości przemiału.

c) **Za pomocą czucia** sprawdzamy, czy nasze wzrokowe spostrzeżenia były trafne. Dobra mąka, zwłaszcza żytnia, chwytta się chłodnawo, a gdy ściśnięta w garści, zachowuje odciski palców.

d) **Zmysł smaku** pomaga nam sprawdzić spostrzeżenia węchowe. Dobra mąka pozbawiona jest wyraźnego smaku, smakuje nieznacznie słodkawy, lecz dopiero po dłuższym żuciu. Mąka o smaku wyraźnie słodkim pochodzi ze zboża porosłego, mąka natomiast o smaku stęchłym lub kwaśnym jest zepsuta albo sfalszowana.

Składniki mąki

Najważniejszymi składnikami mąki są krochmal, czyli mączka oraz gluten czyli zaklej. Gluten składa się znow z gliadyny 70% i gluteiny 30%.

Mąka pszenna zawiera więcej glutenu od mąki żytniej. To też ciasto wyrabiane z mąki pszennej, jest elastyczne, ciągnie się w niektórych wypadkach jak guma, podczas gdy ciasto z mąki żytniej nie posiada tej zawiesistości, rwie się dla braku kleju.

Zawartość glutenu w mące pszennej może być od 20 do 35%, zależnie do pszenicy, z jakiej mąki została wymielona, tj. czy pszenica była twarda, miękka lub średnia.

Mąka zawierająca większy procent glutenu jest wydajniejsza, gdyż ciasto elastyczne wchłania więcej wody, a zatem pieczywo ma większą objętość, gdyż znosi więcej gary (wyruszenia) a zatem nadpiek z takiej mąki jest większy, aniżeli przy niskim procentie glutenu.

**Jeśli chcesz być elegancko ubrany
zamów garnitur w magazynie „HENRI”**

Właściciel
H. ZWOLINSKI 76, rue de Tournai LILLE (Nord)

Krawiec męski i damski ● krój nowoczesny (Firma założona w 1929 roku)

sposób podany w rozdziale 17 (krakowskie krajane kiełbasy) dodać przyprawę, a mianowicie, sól, saletrę, cukier, pieprz i ziele angielskie. Kto lubi, może dodać czosnku lub marejanku suchego i dobrze utartego. Potem wymieszać dobrze przyprawę z mięsem i nadziać w kiełbaśnicę wieprzowe i porozwieszać w chłodnym miejscu. Na drugi dzień należy kiełbasy uwędzić.

Przyprawa : Na 10 kg mięsa : 16 dkg soli, 4 dkg pieprzu, 1 1/2 ziela angielskiego.

Na 100 kg mięsa : 1 kg 60 dkg soli, 40 dkg pieprzu, 15 dkg ziela angielskiego.

Rozdział 19

Kiełbasa krajana na inny sposób przyrządzona

Do mięsa przeznaczonego na kiełbasy dodać 1/4 część (25 proc.) tłuszczu z bilu lub policzek i dodać do tego 20 proc. mięsa męzkiego z buhajów. Przez dodanie tłuszczu i mięsa mielonego, wołowego, kiełbasa nabywa znakomitego smaku i jest bardzo pokupna.

Przyprawa : Na 10 kg mięsa : 15 dkg soli, 3 1/2 dkg pieprzu 1 1/2 dkg ziela angielskiego, kilka ziarenek czosnku.

Na 100 kg mięsa : 1 1/2 kg soli, 35 dkg pieprzu, 15 dkg ziela angielskiego, 3 główki czosnku.

Rozdział 20

Kiełbasa krajana w sposób domowy do wysuszenia

Do mięsa świeżego, pokrajanego jak do kiełbasy krakowskiej, dodaje się 1/4 część tłuszczu, krajanego w kostkę. Mięsa tego nie należy marynować, lecz je tylko przyprawić i z przyprawą wymieszać, poczem nadziać w jelita wieprzowe i dać do wędzenia. Po uwędzeniu zawiesić trzeba kiełbasy w suchym, przewiewnym miejscu, aby dobrze wyschły.

W powyższy sposób sporządzona kiełbasa jest miękka i smaczna.

Przyprawa : Na 10 kg mięsa : 16 dkg soli, 4 dkg pieprzu, 2 dkg ziela angielskiego, kilka ziarenek czosnku.

Na 100 kg mięsa : 1 kg 60 dkg soli, 40 dkg pieprzu, 10 dkg ziela angielskiego, 6 główek czosnku.

Rozdział 21

Kiełbasa krajana z mięsa wołowego

Mięso wołowe, które ma być użyte na kiełbasy krajane, należy w całych ćwierciach, porozwieszać w chłodnym miejscu, ażeby wykruszało. Przy rozwieszaniu uważać trzeba, aby jeden kawałek nie dotykał drugiego, bo w miejsce zetknięcia się nie doszłoby powietrza, a przez to mięso uległoby w tym miejscu zepsuciu.

Im dłużej będzie mięso porozwieszane, tym lepiej wykruszeje i tym będzie

miększe. Dlatego może wisieć kilka, a nawet 10 do 14 dni.

Na kiełbasy krajane najlepsze mięso jest z buhai rocznych, ponieważ jest młode, włókna mięsne ma drobne, a wyglądem zbliżone jest do mięsa wieprzowego. Mięso ze starych wołów i krów nie nadaje się do wyrobu krajanych kiełbas, bo mimo że wykruszeje, jest za twarde i po uwędzeniu ciemne.

Mięso wołowe, użyte do kiełbas, powinno się bardzo starannie pookrawać ze wszystkich żyłek i pokrajać drobniej, niż mięso wieprzowe. Jeżeli ma być domieszka do mięsa wieprzowego, należy je pokrajać w kawałki wielkości 1 cm kw. Jeżeli się używa samego tylko mięsa wołowego, należy je pokrajać w kostki wielkości 2 cm kw.

Ze samej wołowiny byłaby kiełbasa za sucha i niesoczysta. Ażeby tego uniknąć, trzeba dodać około 40 proc. tłuszczu siekanego lub krajanego w kostki 1 cm kw.

W dalszym ciągu postępować należy jak przy sporządzaniu kiełbas krakowskich.

Przyprawa : Na 10 kg mięsa : 16 dkg soli, 4 dkg pieprzu, 1 dkg ziela angielskiego, kilka ziarenek czosnku.

Na 100 kg mięsa : 1 kg 60 dkg soli, 40 dkg pieprzu, 10 dkg ziela angielskiego, 4 główki czosnku.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Datki dla towarzystw

można również wpisać na koszta ogólne (frais généraux)

Nie trzeba chyba się wiele rozwodzić nad udziałem kupiectwa i rzemiosła w życiu towarzystw polskich w naszych koloniach. Udział ten, nie zawsze należycie doceniany, jest jednak poważny. Większość loterii fantowych oraz poszczególnych akcji towarzystw naszych opiera się na datkach, pochodzących od kupiectwa i rzemiosła. Dajemy chętnie i nie narzekamy, jakkolwiek niejednokrotnie stanowi to swojego rodzaju ciężar.

Do ostatnich czasów, urzędnicy podatkowi nie uwzględniali tego rodzaju wydatków przy obliczaniu kosztów własnych (frais généraux). Obecnie przeprowadzono w tej sprawie kilka procesów i istnieje orzeczenie rady stanu, które urzędnikom podatkowym pozwala na uzgodnienie sum wyłożonych przez kupca i rzemieślnika na cele towarzystw.

Oto jak ta sprawa przedstawia się prawnie (według organu syndykatu urzędników podatkowych „Les Finances” Nr 26, Avril 1956).

Kiedy można wpisać datki na „frais généraux”

Datki na frais „généraux” pod rubryką „reklama” (po francusku „publicité”) można wpisać wtedy gdy chodzi o datki dla towarzystw o charakterze dobroczynnym, oświatowym, społecznym lub rodzinnym. Oczywiście datki te muszą być usprawiedliwione odpowiednimi kwitami, które wystawia towarzystwo obdarowane.

Ile datków można wpisać na „frais généraux”

Ustawa zezwalająca na wpisanie na koszta ogólne datków udzielanych przez

kupca lub rzemieślnika, stawia pewne granice w tym względzie. W pewnych wypadkach datki na towarzystwa (po francusku nazywane „subventions”) mogą wynosić 2 franki od każdego tysiąca, zgłoszonego do podatku obrotowego (chiffre d'affaire) lub pół procent od dochodu podlegającego podatkowi tak zwanemu „surtaxe progressive”.

Jest to procent nie wielki, ale przy poważniejszych obrotach przedsiębiorstwa, pozwala na uwzględnienie podatkowe datków przyznawanych towarzystwom przez kupiectwo i rzemieślniostwo.

Jakie wydatki można wpisać na poczet kosztów ogólnych (frais généraux)

Zagadnienie rocznych deklaracji podatkowych niebawem poczyni nas trapić. Naogół wszyscy kupcy i rzemieślnicy znają pobieżnie swoje prawa i wiedzą co można wpisać na koszta handlowe. W niniejszym artykule chcieliśmy wskazać na niektóre pozycje bardzo mało znane, które również można wpisać jako koszta handlowe (frais généraux) przed ostatecznym ustaleniem sumy zysku (bénéfice imposable), podlegającego opodatkowaniu.

Do takich pozycji, które urząd skarbowy uznaje jako słuszne i pozwala wpisać na koszta handlowe należą między innymi:

Koszta korespondencji;

Koszta wyjazdów i koszta reprezentacyjne kierownika przedsiębiorstwa w wyjazdach, związanych z prowadzeniem interesu. Koszta te nie mogą być jednak przesadzone;

Honoraria wpłacone adwokatom, architektom, prawnikom itp.;

Składki płacone (lo organizacji) syndykalnych, rzemieślniczych i kupieckich;

Straty poniesione z powodu kradzieży (udowodnione), a także kradzież towaru, jeżeli straty te nie zostały wpisane na rachunek strat i zysków.

Straty poniesione na skutek spadku kursów giełdowych. W tym wypadku straty muszą być udowodnione kwitami bankowymi i winny być ostateczne.

Kary pieniężne nałożone przez sąd za pewne wykroczenie, które powstały z okazji pełnienia zawodu kupieckiego lub rzemieślniczego. Nie mogą być natomiast wpisane na poczet kosztów ogólnych kary fiskalne, konfiskata względnie tzw. kary transakcyjne, wymierzane zawsze z okazji oszustw skarbowych. Wreszcie na poczet kosztów ogólnych nie mogą być wpisane kary pieniężne za wykroczenia związane z ustawodawstwem o rozprawianiu produktów żywnościowych.

Sprawę należy omówić z buchalterami, prowadzącymi księgi, względnie z urzędnikiem podatkowym, który ma prawo zakwestionowania tych pozycji. Są one jednak w dość licznych wypadkach dopuszczalne.

Dział zawodowy

Z Dziedziny Stolarstwa Meblowego i Budowlanego

O materiałach syntetycznych

Zainteresowanie stolarza w dziedzinie sztucznych płyt, rozciąga się w pierwszej linii na użyty do tego materiał podstawowy, jego właściwość oraz na zakres ich zastosowania. Z wielkiej liczby sztucznych płyt, które ukazały się na rynku przeważnie dopiero po wojnie światowej, możemy omówić tylko po wierzchnio ważniejsze z nich. Rozróżniamy: 1) Płyty z materiałów włókienniczych, drzewnych i papierowych. 2) Płyty wykonane tylko z mocnych, niezmiennych materiałów.

Płyty wymienione w grupie 1, znajdują się w handlu pod rozmaitymi nazwami, o grubości od 4 m/m i używa się ich do pokrywania ścian, sufitów ubikacji wewnętrznych, jak również do celów izolacyjnych. Mimo częściowej impregnacji (niektóre płyty pokryte są warstwą szkła wodnego) odporność tych płyt na wilgoć jest tylko względna, gdyż użyte do nich materiały podstawowe, (włókno drzewne lub roślinne), wchłania wilgoć. Płyty te mogą być dowolnie malowane, tapetowane lub też pociągane materiałem. Płyty z czystego włókna drzewnego wykonywane są w różnych grubościach i znajdują zastosowanie w głównej mierze do celów izolacyjnych przeciw zimie, ciepłu i odgłosom oraz jako podkład, okrytych dywanami, linoleum lub t. p.: twardo prasowane płyty mogą być również fornierowane.

Wszystkie te płyty można ciąć i obrabiać wszelkimi znajdującymi się w użyciu narzędziami, oraz przyśrubowywać lub przybijać gwoździami. O ile przy większych powierzchniach widoczne są szczeliny łączenia, należy okryć je listwami z drzewa lub metalu.

Do drugiej grupy zaliczyć należy płyty wykonane z dykty o grubości od 4—40 m/m, pokryte z jednej lub obu stron warstwą azbestowo-cementowo-lupkową, przez co są odporne na wilgoć. Krawędzie tych płyt muszą być zabezpieczone przed dostępem wody, gdyż w tych miejscach wchłaniają one wilgoć, która później tak wnet nie ustąpi.

W dalszym ciągu wymienić należy lekkie płyty budowlane, wykonane przeważnie z wełny drzewnej, materiałów roślinnych i cementu, a znajdujące się w handlu pod różnymi nazwami jak: heraklit, signolit, insulit i t. p., które jednak interesują więcej fachowca budowlanego niż stolarza.

Wyżej wymienione płyty znajdują zastosowanie w głównej mierze przy pokrywaniu ścian wewnętrznych, tworzeniu przepierzeń i t. p.

Z płyt sztucznych, wykonanych z mocnych materiałów, interesuje nas przede wszystkim azbest (niepalne włókno mineralne) i eternit (cement azbestowy). Płyty azbestowe znajdują zastosowanie tam, gdzie drzewo lub inne materiały mają być chronione od ognia lub też jednostronnie przed gwałtownym wyschnięciem (okrycie kaloryferów, pieców gazowych, i t. p. Ochrony przed wilgocią płyty takie nie dają, jednakże nie tworzą się w nich grzyby pleśne.

Płyty eternitowe na skutek swej odporności na wodę i niepalność, opanowują prawie nieograniczony teren zastosowania. Można je również dobrze użyć jako dachówek jak i do każdego pokrycia wewnętrznego lub zewnętrznego ścian i t. p., wzgl. też do wystawionych w wysokim stopniu na wilgoć płyt stołowych roboczych. Dozwalają się one z łatwością nawiercać, piłować, przybijać gwoździami i przyśrubowywać.

PAVOTS BLEUS

Graines de fraîche récolte —
dépoussiérées —
absolument exemptes
de graines étrangères:

Adressez-vous à la production :

Société LEPOIVRE
à INCHY-en-Artois
(P.-de-C.)

HUMOR

Reklama

Kociołek i Kopytko rozmawiają o interesach.

— Widzisz — mówi Kociołek — największą rolę w życiu gospodarczym odgrywa reklama! Dam ci przykład. — Jak gęś składa jajko, to siedzi cicho. Jak kura składa jajko, to głośno krzyczy.

Jaki jest skutek? Jaj gęsich, choć są większe, nikt nie kupuje, a na kurze jest olbrzymi popyt.

ŻYCIE ZWIĄZKOWE

Z zebrania Rady Naczelnej

Zebranie Rady Naczelnej odbyło się w dniu 1go października br. z udziałem całego Zarządu Głównego jak również z przedstawicielami wszystkich Okręgów.

Robiąc przegląd prac ubiegłych miesięcy, prezes Związku kolega Leng piętnował niewłaściwe postępowanie zarządu Kongresu Polonii Francuskiej, który będąc zaproszony o wzięcie udziału w Wystawie Przemysłowej w Liévin i Douai na dzień polsko-francuski, nie zaprosił Związku naszego do wspólnego udziału, aczkolwiek wyżej wymienione imprezy miały poza zbliżeniem polsko-francuskim także charakter przemysłowy.

Kolega Wojciech Rabięga referował obowiązki patronów przynależenia do instytucji t.zw. „Médécin de Travail” i podzielił się z obecnymi o trudnościach, na jakie napotyka wyżej wymieniony ośrodek przy fundacji własnego Domu.

Szeroko omawiano przyszłe położenie rzemiosła we Francji i ważność należytego przygotowania nowych kadr rzemieślniczych. Rzemiosło samoistne we Francji znajduje się w chwili obecnej w okresie

przekształcenia swych komórek. Konferencja Związku Izb Rzemieślniczych, która odbyła się w pierwszym półroczu 1956 r. w Strassburgu, poświęcona była wyłącznie ustaleniu projektu nowelizacji prawa rzemieślniczego. Wystosowano petycje do parlamentu francuskiego, aby tenże uchwalił nowe formy organizacyjne rzemiosła we Francji.

Rzemiosło we Francji dąży do tego, aby stworzyć trwale podstawy dla swej ekspansji nie tylko wewnątrz kraju ale także na obce rynki, co niewątpliwie pokrywa się z interesem ogólnym i dlatego zasługuje w chwili obecnej na pełne uwzględnienie wysuniętych postulatów.

Prezes Związku zobrazował powodzenie naszej wycieczki do Anglii, która się udała pod każdym względem dzięki inicjatywie prezesa honorowego kolegi Jana Roskosza i ofiarnej pomocy prezesa Związku Kupców w Anglii pana Stanisława Józwiaka — panów Głogowskiego i Lisa, którzy nie szczędzili zabiegów, aby każdy uczestnik wyniósł jak najlepsze wrażenie ze swego pobytu w Londynie.

Komunikat Wydziału Egzaminacyjnego przy Związku Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji

Przygotowanie wykwalifikowanych kadr do wszystkich dziedzin życia rzemieślniczego we Francji odbywają się w kilku ośrodkach przez szeroko rozgałęzioną sieć różnego rodzaju kursów i form kształcenia i dokształcenia zawodowego i intelektualnego nie tylko młodzieży, lecz i dorosłych.

Jednym z tych ośrodków jest Wydział Egzaminacyjny przy Związku Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji, który jako 17-ta Izba Rzemieślnicza Polski wchodzi w skład Izby Rzemieślniczej Pas-de-Calais.

Walka o jakość dzieła, walka o osiągnięcie świadectwa czeladniczego, a tym bardziej dyplomu mistrzowskiego, leżały zawsze w zdrowej tradycji rzemiosła polskiego we Francji i tradycję tę chcemy nadal uszanować.

Chcielibyśmy, ażeby rzemiosło polskie tu we Francji rozwinęło się jak najszerzej i powiększyło szeregi wykwalifikowanych rzemieślników Polaków.

Wydział Egzaminacyjny daje więc do ogólnej wiadomości, że biuro Związku Kupców i Rzemieślników Polskich, 24, rue de la Gare w Lens, przyjmuje zapisy na kursy przygotowawcze do przyszłych egzaminów na czeladników i mistrzów we wszystkich zawodach do końca listopada 1956 r.

Zarząd Główny.



ŻYCZENIA

Okręg I Lens

Z okazji ślubu

pana Mariusza NOWAKA
z panną Colette Wojdowską

składamy nowożeńcom życzenia pomyślności na nowej drodze życia.

Członkowie Okręgu III — Oignies pan Jan Kmiecik oraz p. Tomasz Wojtkowiak mają zaszczyt powiadomić o ślubie ich dzieci
panny Lidii Marii KMIECIAK
z panem Bronisławem Wojtkowiakiem

Młodej Parze ślemy życzenia wszelkiej pomyślności na nowej drodze życia.

Zarząd Okr. III — Oignies.

Państwo Malinowscy z Douai zawiadamiają o ślubie ich córki

ALINY

z panem Didier BAKLARZ,

który odbył się 12 września 1956 r. w Douai.
Młodej Parze składamy życzenia wszelkiej pomyślności na nowej drodze życia.

W dniu 3 września 1956 r. odbył się w kościele „Sacré Coeur” w Flers, ślub pana Leona TEPPER — Doktora Medycyny — (syn państwa Koralewski - Tepper) z panną Monique DELVINQUIERE.

Młodej parze składamy szczerze życzenia wszelkiej pomyślności.

Zarząd Okr. IV Bruay en Artois.

Z okazji ślubu

panny Ireny SOBECKIEJ

— córki długoletniego członka Zarządu Okręgu VIII — Denain

z panem Albinem BAILLEUL,

składamy Młodej Parze życzenia szczęścia i wszelkiej pomyślności na nowej drodze życia.

Zarząd Okręgu.

Państwo GIZDONOWIE Teodor zawiadamiają o ślubie ich syna

Rajmunda

z panną Maité Petit,

który odbył się w poniedziałek 3 września 1956 r. w kościele „St. Vincent” w Hendaye.

Okręg VIII — Denain składa Młodej Parze życzenia wszelkiej pomyślności na nowej drodze życia.

Z okazji ślubu

panny Ireny KACZOR

córki członka Okręgu XIII — Lille

z panem Ignacym BOROWIAKIEM,

który odbył się w dniu 22 września 1956 r., ślemy nowożeńcom najserdeczniejsze gratulacje.

Zarząd Okręgu XIII — Lille.

25

— 1931 — 1956 —

Okręg I—Lens, zasyła swemu członkowi

Klemensowi SROKA

oraz Jego zacnej Małżonce

Marii z KOTOWSKICH

gratulacje z okazji 25.lecia małżeństwa i życzenia szczęśliwego doczekania się Godów Złotych

25

— 1931 — 1956 —

Z okazji 25-lecia małżeństwa, zasyłamy członkowi naszemu, koledze

Fryderykowi Ciesielskiemu

oraz Jego zacnej Małżonce

Agnieszce z Donnerów

zyczenia doczekania się Godów Złotych.

Zarząd Okr. I Lens.

25

Okręg XIII — Lille gratuluje swemu członkowi Antoniemu KLEIN z okazji narodzin wnuczki HALINY.



W niedzielę, 16 września b.r. obchodzili Jubileusz 50-letniego pożycia małżeńskiego współzałożyciel Okręgu I Lens, kolega

Wawrzyniec DURCZEWSKI

oraz jego zacna małżonka

Anastazja z LANGNERÓW

Msza św. na intencję Jubilatów odbyła się w kościele parafialnym w Avion. Okręg I Lens, kierując się myślą przewodnią naszej organizacji, by przy każdej nadającej się okazji oddać cześć i uznanie dla jeszcze żyjących Seniorów i Współzałożycieli naszej placówki, wzięli liczny udział w powyższej uroczystości.

Gratulacje i skromny upominek w imieniu Okręgu złożyli wiceprezes Związku, kol. Fr. Jasiński oraz kol. Stan. Marchewka, życząc czcigodnym Jubilatów dalszych łask Bożych i doczekania się przy najlepszym zdrowiu Godów Diamentowych.

Zaproszenie

W dniu 6-go listopada 1956 roku obchodzą 50-lecie Godów Małżeńskich długoletni członek Okręgu I—Lens — Mistrz Piekarski

p. Michał MALUSKI

oraz Jego czcigodna małżonka

Stanisława z JAKUBOWSKICH.

Msza św. na intencję Jubilatów odbędzie się w kościele parafialnym w Avion w niedzielę, 11-go listopada 1956 roku o godzinie 12.ej.

Zarząd Okręgu niniejszem wzywa wszystkich członków o gremialny udział w Mszy świętej, aby temsamym utrwalić więzy, łączące wszystkich kupców i rzemieślników polskich w Okręgu Lens.

Wrażenia z odbytej wycieczki do Londynu Zarządu Głównego

Staraniem Zarządu Głównego, została zorganizowana wycieczka do Londynu, która odbyła się w dniach od 1.IX. do 3.IX. 1956r.

Do licznego grona wycieczkowiczów z Lens dołączyły się delegacje z innych okręgów, a między innymi wziął udział Okręg II z Paryża.

Początek wycieczki zapowiadał się niewesoło ze względu na ulewne deszcze i każdy z wycieczkowiczów był przygotowany przemoknąć do ostatniej nitki w Londynie.

W dniu 2.IX. 1956 r. o godz. 2 rano wycieczka odpięła okręt z Dunkerque. — Nagle pogoda się naprawiła i odżyły nadzieje ujrzenia słońca i pogodnych dni.

Ci, którzy wybrali się na wycieczkę do Londynu, szczerze pragnęli zwiedzić miasto i wejrzeć pobieżnie w życie stolicy Wielkiej Brytanii, co mogło nastąpić tylko przy dobrej pogodzie.

Po trzech godzinach podróży okrętem, wycieczka dotarła do portu i znalazła się na Dworcu Victoria, gdzie oczekiwał miejscowy prezes Związku Kupców i Rzemieślników Polskich w Londynie, p. Józwiak. W słowach szczyrych i serdecznych przywitał on wycieczkę i zaprowadził do dużego autokaru, specjalnie zamówionego dla wycieczki. Ponadto p. Józwiak zarezerwował odpowiednią ilość pokoi w Hotelu Royal.

Po zajęciu pokoi w Hotelu Royal, wycieczka udała się na zwiedzenie Londynu. Miasto olbrzymie i ruchliwe budziło wielkie zainteresowanie u zwiedzających. Najbardziej było imponujące wielkie zdyscyplinowanie społeczeństwa londyńskiego i rozumne przestrzeganie przepisów ruchu ulicznego.

Obiad był zamówiony dla całej wycieczki w S.P.K. i był wyśmienity i dobrze przygotowany, a obsługa w S.P.K. sprawnie i świetnie obsługiwała gości.

Po tym smacznym obiedzie cała wycieczka wzięła udział w popołudniowym nabożeństwie, które zostało odprawione w Polskim Kościele w Londynie. Oprócz wycieczki, kościół był szczerze wypełniony Polakami z Londynu, co świadczy o religijności naszych rodaków w Anglii, oraz wielkiej i owocnej pracy polskich duszpasterzy. Po nabożeństwie i po wyjściu z kościoła, wycieczkowicze z Francji mieli możliwość spędzić kilka minut na miłej rozmowie z Polakami z Londynu.

Wieczorem odbył się wspaniały bankiet w Domu Lotnika Polskiego. Na bankiecie przemawiali: p. Józwiak z Londynu, prezes honorowy Związku p. Jan Roskosz oraz prezes Związku p. Leng. Po przemówieniach został wykonany bardzo bogaty program artystyczny polskich artystów z Londynu. — Przedstawienie było nadzwyczaj dobrze odegrane i nagrodzono ich huraganem oklasków.

W drugim dniu wycieczka zwiedzała miasto, a także była obecna przy zmianie warty na Dworze Królewskim. Obiad był podany u p. Józwiaka, a po obiedzie nastąpiło znowu zwiedzanie miasta i zakup pamiątek.

O godz. 18 była zbiórka na dworcu „Victoria” i kolacja w polskiej restauracji, za-

pełnionej Polakami i Anglikami. Nie można pominąć milczeniem, że restauracje polskie w Londynie bardzo dobrze prosperują i są także popierane przez rodowitych Londyńczyków.

Podróż powrotna była bardzo miła, gdyż burze ucichły na morzu, a w miejsce burz, rozbrzmiewały melodie polskich pieśni, które grono wycieczkowiczów ochoczo śpiewało. Nastrój panował bardzo miły, co świadczyło o wielkim zadowoleniu z wycieczki.

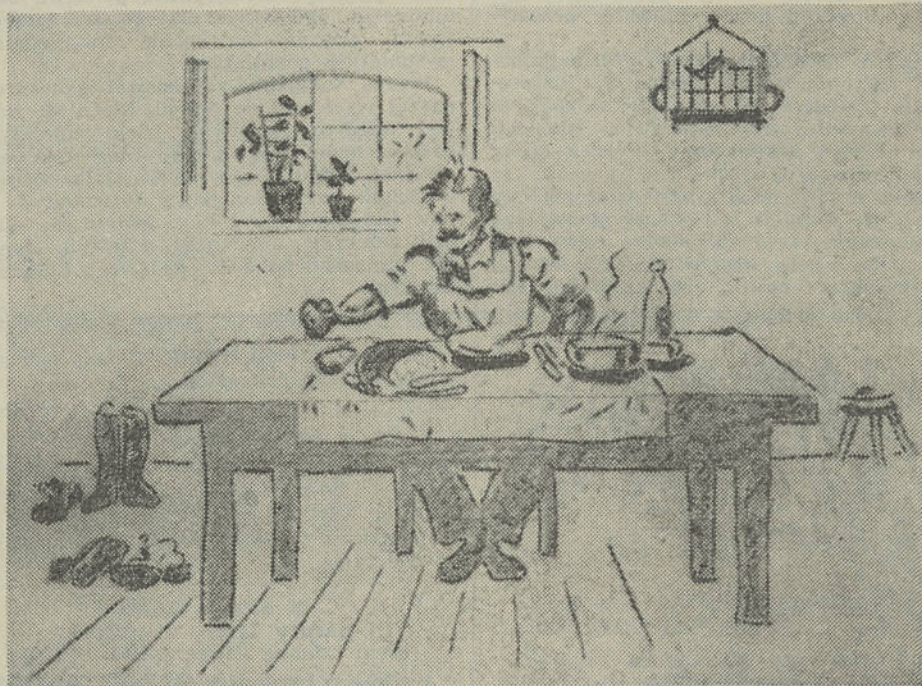
Jak w rozmowach towarzyskich, bawieniem gości i śpiewaniem polskich pieśni, nasze dzielne Rodaczki, uczestniczki wycieczki dominowały nad rodzajem męskim i im

się należy uznanie za nadanie wycieczce prawdziwie polskiego i rodzinnego nastroju.

Ponadto, organizatorzy wycieczki, zasłużyli na wdzięczność i uznanie ze strony całej wycieczki za ich trudy i poświęcenia się dla dobra wycieczki Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji.

Bez wynurzania się osobistego, jestem niezmiernie zadowolony z wycieczki do Londynu, i życzę wszystkim Kupcom i Rzemieślnikom Polskim we Francji, by szczęśliwie doczekali się podobnej wycieczki w przyszłości i mogli zadokumentować solidarność narodowej i polskość, zwiedzając stolicę wszystkich krajów.

Krasowski M., Członek Okr. II Paryż.



Pan Pocięgiel żonę bił,
Maltretował strasznie,
A przyczyną tego był...
Niesmaczny chleb i placek właśnie.

Aż sąsiadka poczciwa
Zbawienną radę dała,
Źródło smacznego pieczywa
Nieboraczcze wskazała.

Zgoda kwitnie od tej pory,
Pocięglowa już nie biada,
Znikły wszelkie waśnie, spory —
Mąż ochoczo ciastka zjada.

A największa to zasługa
Piekarza-mistrza, Wojtka Bema,
Bo zawsze on używa
Margarynę, zwaną **CEMA**.

Doświadczeni mistrzowie piekarscy i cukiernicy otwarcie przyznają, że doskonałej margarynie „Cema” w dużej mierze zawdzięczają piękny i apetyczny wygląd swego pieczywa.

Margarynę „Cema” dostarczamy z opisem składników w języku polskim. Ta „Cema” jest gwarantowaną najwyższej jakości do użytku kuchennego, pieczeni, ciast, babek itd.

Zalecamy uważnie sprawdzić, a przekonacie się, że
margaryna „Céma” jest najlepsza

Żądajcie obrazków i kolekcjonujcie pouczające
ALBUMY wydawane przez sprzedawców bezpłatnie
przy zakupie 1 kg MARGARYNY

Kancelaria Prawna

pod kierownictwem doktora praw
Uniwersytetu Paryskiego

Dr Bolesław SZPIĘGA

Wszelkie sprawy handlowe, cywilne i karne, sprawy niewypłacalności klientów — sprawy wypadków drogowych.
Zagadnienia własności handlowej
(Baux commerciaux)

8, Rue Mounin — VICHY (Allier)

Wycieczka Związkowa do Paryża

W związku z zaproszeniem Dyrekcji Wystawy „Salon de l'Equipement des Industries et des Commerces de l'Alimentation” Zarząd Główny Związku postanowił zorganizować wycieczkę, która według projektu miała wyjechać dwoma autobusami. Plan przewidywał, że uczestnicy z okręgów północnych mieli odbyć krótszą drogę, t. j. z Lens wprost do Paryża — co pozwoliłoby na wyjazd nieco później.

Niestety, jak zwykle, jesteśmy obciążeni tą przysłowianą wadą — „Słomiany ogień”. Na początku wszyscy jadą — nawet zapewniając, że w razie wycofania się pokryją koszt faktycznie, a kiedy przychodzi do płacenia, to wówczas szuka się wymówek. Termin zgłoszeń był wyraźnie określony i do tego czasu każdy mógł się zgłosić, lub cofnąć, ale po terminie odmawialiśmy zgłoszenia. Postanawiając zorganizowanie jednego autobusu zmuszeni byliśmy odmawiać zgłoszenia, a tymczasem „ci pewniacy” dwa dni przed wyjazdem odwołali swój udział.

Podróż do Paryża odbyła się powolnie, z powodu przykrych mgły, która towarzyszyła nam do samego Paryża; wskutek tego przybyliśmy na Wystawę z półtoragodzinnym opóźnieniem.

Delegacją Okręgu Paryskiego z prezesem p. Leszkiem na czele od dwóch godzin oczekiwali na nasz przyjazd i mimo złorzeczenia — przedtem, rozjaśniły im się twarze, kiedy ukazał się autobus.

Natychmiast powiadomiono pana Marka Chojeckiego — komisarza Wystawy, który po wstępnym powitaniu sam grupę naszą oprowadzał i starał się wszystkich informować o znaczeniu poszczególnych stoisk.

Po zwiedzeniu Wystawy pan M. Chojecki przyjmował wycieczkę w „Salon de Projection” lampką wina i różnymi przysmakami zreczenie przygotowanymi. Toteż potoczyła się przyjaźni rozmowa gości z miejscowymi działaczami a po wzniesieniu oficjalnych toastów przez prezesów W. Leszek — p. inżyniera Lenga i p. M. Chojeckiego wycieczkowicze wznosili toasty na

część organizatorów Wystawy a szczególnie pana Chojeckiego, który z młodzieńczą werwą starał się wszędzie być — dowodem tego są liczne zdjęcia fotograficzne.

W miłym nastroju i w towarzystwie ko-

cy stawili się do odjazdu o godz. 1,15 w nocy na miejscu zbiórki. W różowych humorach opuszczaliśmy Paryż w pełnym zadowoleniu z całości pobytu.

Na zakończenie musimy wyrazić serdecz-



Grupa wycieczkowiczów z p. Chojeckim na czele.

legów Okręgu Paryskiego ruszyliśmy do hotelu, by każdy zajął przydzielony mu pokój. Później w czasie mocno spóźnionym udaliśmy się na obiad do Domu Kombatantów Polskich.

Po obiedzie ruszyliśmy na zwiedzenie Salonu Automobilowego. Wieczorem o godz. 20,30 odbył się wspólny bankiet w „Hotel Lutetia”, zorganizowany dla uczestników wycieczki i zaproszonych gości.

Miejsce przydziałne na Bankiecie zajął prezes Wystawy pan Cotillon, który w serdecznych słowach powitał kupców polskich i wyraził nadzieję, że na przyszły rok kupcy polscy przybędą w grupie jeszcze liczniejszej.

Zaznaczyć należy, że po przemówieniu prezesa Związku orkiestra grała hymn francuski a po przemówieniu pana Cotillon hymn polski.

Następnie przemówili pan Kalinowski imieniem Okręgu paryskiego i prezes honorowy Zw. p. Jan Roskosz w imieniu wycieczkowiczów i członków.

Po zakończeniu części oficjalnej zaczęły się tańce, a następnie rozbawiona młodzież i ci, co się czuli na siłach udali się na zwiedzanie Paryża w nocy.

Następnego dnia to jest poniedziałek udano się na zwiedzenie polskich zabytków w Paryżu oraz zwiedzanie Versailles pod kierownictwem znawcy sztuki pana Domrowskiego.

Obiad spożyto w Versailles. Po powrocie do Paryża całe towarzystwo podzieliło się na kilka grup. Jedni udali się do różnych teatrów, inni zaś do kabaretów — ale wszys-

ne podziękowanie panu Markowi Chojeckiemu za przyczynienie się głównie, że podjęliśmy się wycieczkę zorganizować.

Panu prezesowi Cotillon, że był łaskaw swoją obecnością zaszczyścić nasz bankiet oraz wszystkim członkom Okręgu Paryskiego z prezesem Leszkiem i sekretarzem Warszawskim na czele. Wszyscy byliście mili i sympatyczni i niewątpliwie takiego rodzaju zbiorowe spotkania wzmacniają więzy, łączące nas Polaków żyjących z daleka od Ojczyzny.

Z karty żałobnej

Kupiectwo i Rzemiosło Polskie we Francji wyraża Panu Michałowi KWIATKOWSKIEMU — Wydawcy „Narodowca” — swe szczere współczucie w ciężkiej żałobie po zmarłej żonie, **ś.p. Halinie ze Stęślickich-Kwiatkowskiej.**
Zarząd Główny.

Niniejszym składamy szczere współczucie koledze Tadeuszowi PAWŁOWSKIEMU, sekretarzowi generalnemu Związku oraz bratu Florianowi PAWŁOWSKIEMU z powodu zgonu matki

ś.p. Ewy z Kosinckich-Pawłowskiej.
Zarząd Główny.

Okręg I Lens składa tą drogą swe szczere współczucie koledze Henrykowi JUSZCZAKOWI z powodu zgonu matki **ś.p. Józefy Niewiteckiej-Juszczak,** która zmarła w dniu 18 lipca 1956 r. w 65 roku życia.
Zarząd.

Okręg III — Oignies.

W dniu 13 października 1956 r. zmarł w 67 roku życia

ś.p. Kazimierz WOŹNIAK

rzeźnik-masarz. Pogrzeb odbył się w kościele parafialnym w Carvin.

Cześć Jego Pamięci!

Okręg VIII — Denain składa swemu członkowi Stefanowi GRYGIELOWI swe szczere współczucie z okazji zgonu teścia

ś.p. Grafa.

Gérant: **BUDZYNSKI Walerian**
Marles les Mines

Imp. M. Kwiatkowski („Narodowiec”) LENS

Salaisons ALEX

Rue de la Tour — DOUAI

Największa fabryka

wędlin

polskich i francuskich

na rynek wewnętrzny i na export

Świeżość i jakość
towaru gwarantowana

Obsługa szybka i punktualna

Sprawozdanie z działalności Związku Kupców i Rzemieśników Polskich 2-go Okręgu Paryż, za czas od 1 stycznia do 30 czerwca 1956 roku

W miesiącu styczniu 1956 roku, odbyła się wspaniała impreza pod nazwą „Tradycyjny Opłatek” na koszt Okręgu, w pięknej sali w Domu Kombatanta, przy 20, rue Legendre, Paris (17).

W styczniu również odbyło się Walne Zebranie członków, przy udziale Delegata Związku Głównego z Lens. Wybrano nowy Zarząd oraz Komisję Rewizyjną na rok 1956.

W ciągu półroczia Zarząd odbył siedem (7) zebrań, na których powzięto decydujące uchwały co do rozwoju Okręgu i prowadzenia gospodarki okręgowej. Ponadto odbyły się dwa zebrania kwartalne członków Okręgu.

W dniu 15 kwietnia 1956 roku, zostało urzędzone tradycyjne „Święcone” dla ściśle zaproszonych gości. Udział w kosztach „Święconego” wyniósł po 300 fr od osoby dorosłej. Na cele „Święconego” ofiarowali:

| | |
|-------------------------|-----------|
| P. Leszek Andrzej | 3.100 fr. |
| P. Kasperkiewicz Antoni | 4.200 fr |
| P. Orlicki Antoni | 1.000 fr |

Razem : 8.300 fr

„Święcone” odbyło się w Domu Kombatanta, 20, rue Legendre, Paris (17) w pięknej Sali Bibliotecznej, estetycznie udekorowanej symbolami Wojska Polskiego, symbolami trudu, krwi i chwały żołnierskiej.

Obecnych na „Święconym” było przeszło 60 osób i wszyscy byli zachwyceni „Referatem Młodej Polki”, który wygłosiła utalentowana deklamatorka, panna Genia Rząsa. W trakcie przyjęcia deklamowała jeszcze przepiękny i bardzo wzruszający wiersz o Powstaniu Warszawskim z roku 1944 pod tyt.: „Po zgliszczach”. P. Wiktor Żołnierowicz odśpiewał wiązanek pieśni polskich i tak jak występ Geni Rząsa, tak występ Żołnierowicza, obecni nagrodzili rześzystymi oklaskami.

Wielki wkład pracy przy „Święconym” włożyła zawsze uczynna i ofiarna żona prezesa, pani Leszkowa oraz pani Kasperkiewiczowa.

Ogólny nastrój podczas „Święconego” był bardzo miły, a prawdziwie rodzinna atmosfera imprezy stała się zachętą do urządzania więcej takich imprez towarzyskich.

W dniu 27 maja 1956 roku, pan inżynier ekspert Laskowski z Wersalu wygłosił bardzo pożyteczny i pouczający odczyt z dziedziny prawa francuskiego. Słuchacze byli zachwyceni tym wykładem i bardzo wdzięczni panu inżynierowi Laskowskiemu za jego szczerą chęć podzielenia się swą cenną wiedzą ze swymi Rodakami.

Dnia 17 czerwca 1956 roku członkowie Okręgu z ich rodzinami urządzili wycieczkę do posiadłości polskich księży zakonu Pallotyńów w Osny, oddalonej o 35 km od Paryża.

Pomimo niezbyt dobrej pogody, w wycieczce wzięło udział ponad 30 osób. Członkowie zwiedzili piękny park w Osny, Gimnazjum pod wezwaniem Św. Stanisława i piękne gospodarstwo polskich księży, w towarzystwie Dyrektora, księdza Wiatera.

Dzięki niezwyklej dobroci i gościnności ks. Wiatera, uczestnicy wycieczki otrzymali wspaniały obiad w pięknej jadalni gmachu gimnazjalnego i podczas tego obiadu mogli ocenić smaczne produkty, pochodzące w większej części z własnego gospodarstwa Księża Pallotyńów.

Do napisania sprawozdania z wycieczki była zaproszona p. Śnieżka z Paryża, która wiele cennej pracy poświęca dla dobra Okręgu i jego rozwoju.

Wszyscy obecni na wycieczce byli bardzo

zadowoleni z tak miłej atmosfery, jaka panowała w Osny podczas przyjęcia, a ci, którzy przybyli tam po raz pierwszy, byli uszczęśliwieni z poznania tej pięknej placówki polskiej we Francji.

Na cele rozwoju Polskiego Gimnazjum w Osny, uczestnicy wycieczki ofiarowali 10.100 (dziesięć tysięcy sto franków), a pan Grzesiak z Kanady ofiarował 5 dolarów kanadyjskich.

Obrót korespondencji w okresie sprawozdawczym był znaczny. Wysłano ponad 300 listów. Utrwalonym zwyczajem kontakt wzajemny pomiędzy Okręgiem a członkami był utrzymywany w drodze korespondencji osobistej.

Zarząd zwerbował młodzież polską do Klubu Towarzyskiego Związku i przygotowuje dalsze imprezy towarzyskie. Amatorzy obecnie uczą się sztuki teatralnej i deklamacji.

W okresie sprawozdawczym wszyscy członkowie Zarządu Okręgu II Paryż pracowali harmonijnie i dokładali wiele starań dla dobra Organizacji.

Okręg II stanął na zdrowym gruncie moralnym i materialnym, pomimo wielkiej bezczynności i zaniedbania w latach ubiegłych. Okręg II Paryż ma wielkie szanse przyszłego rozwoju. Będzie jednak pokutował długie lata za nie posiadanie własnego lokalu, co było można uczynić i zabezpieczyć Okręg na przyszłość. Będzie również pożądanym wybieranie Zarządu najmniej na trzy lata, a nie na rok jak obecnie. Roczne wybory Zarządu są szkodliwe dla Organizacji, na której odbijają się okresy organizacyjne i bezczynności przy zmianach Zarządu.

Leszek Andrzej, prezes. Waszak Stan., sekr.

Lubniewski Bronisław, sprawozdawca.

UWAGA! — KUPCY I KONSUMENTY POLSCY!



(Photo: Parzysz Wl. — Sallaumines)

Firma „ANGLAS” Wissotzky poleca

Najlepszą Herbatę — Chińską i Cejlońską —
znaną od dawnych czasów w Polsce przedwojennej

Obecnie rozpowszechniona we Francji

Żądajcie we wszystkich składach polskich

THÉ „ANGLAS”

Jest ona zawsze najwyższego gatunku —
ma smak przyjemny i aromat niezrównany.

Reprezentant na Francję północną
p. Jan ROSKOSZ
60, rue Arthur Fassiaux — L E N S